



DOI 10.4467/12332135KRA.25.004.22802

**Mikołaj Walkowicz**

ORCID: 0000-0001-9297-6323

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

## **Obieg informacji w XVI-wiecznym systemie celnym Korony i kopiariusz krakowskiej komory celnej z drugiej połowy XVI w. – studium przypadku**

**Information flow in the 16<sup>th</sup> century customs system of the Crown  
and the register of the Krakow customs house from  
the second half of the 16<sup>th</sup> century – a case study**

**SŁOWA KLUCZOWE:** cło, Kraków, obieg informacji, polityka gospodarcza

**KEY WORDS:** customs, Krakow, information flow, economic policy

**ABSTRAKT:** Celem pracy jest omówienie podstawowych rodzajów dokumentów wykorzystywanych w bieżącej administracji związanej z cłami królewskimi na terenie prowincji koronnej w drugiej połowie XVI w. Rozważania te oparte zostały na – przechowywanym w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich – kopiariuszu krakowskiej komory celnej. Na podstawie analizowanych źródeł podjęto próbę określenia tak przyczyn powstania samego kodeksu, jak i ogólnych zasad rządzących przepływem informacji w nowożytnym systemie celnym, w tym kwestii archiwizacji dokumentów związanych z nim w różny sposób. Osobno przeanalizowano także zagadnienie praktyk wprowadzania nowych regulacji prawnych określających zasady poboru ceł.

**ABSTRACT:** The aim of the work is to discuss the basic types of documents used in the current administration related to royal customs duties in the Crown province in the second half of the 16<sup>th</sup> century. These considerations were based on the register of the Krakow customs house, kept at the Ossoliński National Institute. Based on the analysed sources, an attempt was made to determine both the reasons for the creation of the code itself and the general principles governing the flow of information in the modern customs system, including the issue of archiving documents related to it in various ways. The practices of introducing new legal regulations specifying the principles of customs duty collection were also analysed separately.

## Wstęp

Cło – należące od czasów średniowiecza do królewskich regaliów – było jednym z głównych filarów skarbowości nowożytnej Korony. Na przestrzeni XVI–XVIII w. podlegało ono wielu zmianom, przechodząc z kilku niescentralizowanych opłat do ogólnokrajowej taryfy, ściśle powiązanej z systemem podatkowym. Już od początku istnienia pobór cła związany był z produkcją szeregu dokumentów warunkujących jego poprawne funkcjonowanie. W dotychczasowej historiografii skupiano się w większości na zagadnieniu ceł rozumianym głównie jako element skarbowości państwa<sup>1</sup> lub wpływie tych opłat na koszty handlu<sup>2</sup>. W mniejszym stopniu zajmowano się zaś poszczególnymi rodzajami dokumentów i innymi formami kancelaryjnymi wytwarzanymi i użytkowanymi w związku z poborem ceł. Pewne możliwości poszerzenia wiedzy w tej dziedzinie daje omawiany w tej pracy, pochodzący ze zbioru Zakładu Narodowego im. Ossolińskich<sup>3</sup>, kodeks będący kopiariuszem dokumentów przechowywanych w krakowskiej komorze celnej. W niniejszej pracy przedstawione zostaną, oprócz opisu zawartości rzeczzonego kodeksu, także ogólne zasady obiegu dokumentów na terenie krakowskiej prowincji celnej oraz pewne wnioski dotyczące przepływu informacji warunkujących pobór ceł.

---

<sup>1</sup> Adolf Pawiński, *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego*, Warszawa 1881, s. 97–101; Władysław Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław 1974, s. 108, 166; Anna Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty, ustawy, realizacja*, Warszawa 2023, s. 77–81, 454 n.

<sup>2</sup> Roman Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. 1, Poznań 1928, s. 295–302; Jerzy Wojtowicz, *Toruńskie przedsiębiorstwo handlowe Samuela Edwardsa w XVII wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1953, t. 14, s. 237–240; Honorata Obuchowska-Pysiowa, *Udział Krakowa w handlu zagranicznym Rzeczypospolitej w pierwszych latach XVII wieku*, Wrocław 1981, s. 25–32; Danuta Molenda, *Polski ołów na rynkach Europy Środkowej w XIII–XVII wieku*, Warszawa 2001, s. 139–145.

<sup>3</sup> Biblioteka ZNiO, rkps 183. W dalszej części pracy, w odwołaniach do treści tego rękopisu konkretne numery kart podawane są w nawiasach okrągłych.

## Rodzaje produkcji dokumentowej na terenie prowincji koronnej

Rozwinięcie praktyki używania określonych form kancelaryjnych wynikało z szeregu różnic niespotykanych (lub spotykanych na mniejszą skalę) w innych dziedzinach skarbowości. Główną cechą odróżniającą cło od innych opłat handlowych, a także warunkującą używanie przy jego poborze określonych form kancelaryjnych, było istnienie taryfy uzależniającej wysokość opłaty nie od ilości, lecz jakości przewożonego towaru<sup>4</sup>. Powodowało to, że wysokość opłaty ulegała znacznym wahaniom, w zależności od wartości przewożonych przez kupca dóbr. Pierwotnie w każdej komorze wybierano cło różnej wysokości, jednak z czasem (choć jeszcze w okresie średniowiecza), wraz z coraz częstszym omijaniem przez kupców komór, zaczęto ustanawiać dodatkowe punkty poboru<sup>5</sup> mające na celu zwiększyć ściągalność. Z czasem nagromadzenie komór oraz podległych im administracyjnie przykomórków, w których pobierano taką samą opłatę, doprowadziło do wykształcenia się tzw. prowincji celnych. Do największych należały przede wszystkim wielko- i małopolska, stanowiące razem prowincję koronną<sup>6</sup>. W ich skład wchodziło kilkadziesiąt punktów

<sup>4</sup> Ogólne zasady pobierania cel w średniowieczu opisują: Stanisław Kutrzeba, *Taryfy celne i polityka celna w Polsce od XIII do XV wieku I*, „*Ekonomista*” 1902, t. 2, z. 2, s. 189–191, 209–211; idem, *Taryfy celne i polityka celna w Polsce od XIII do XV wieku II*, „*Ekonomista*” 1902, t. 3, z. 3, s. 33–35; Stefan Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938, s. 18–28; Adam Drozdek, *Cło w czasach panowania Piastów*, „*Miscellanea Historico-Iuridica*” 2016, t. 15, z. 1, s. 33–47. Na przykładzie Krakowa inne (niebędące cłem) opłaty handlowe wymieniają: Stanisław Kutrzeba, *Finanse Krakowa w wiekach średnich*, Kraków 1899, s. 48–49, 67–79; Zdzisław Noga, *Budżet miasta Krakowa na przełomie XVI i XVII w.*, „*Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*” 2010, t. 70, s. 91–92; idem, *Gospodarka finansowa miasta Krakowa w XVI wieku*, [w:] *Życie gospodarcze Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, Między Zachodem a Wschodem 4, red. Jacek Wijaczka, Toruń 2007 s. 68–80.

<sup>5</sup> Proces ten nie jest szerzej zbadany. Ciekawym materiałem do dalszych badań jest – niewzględniający niestety komór prowincji małopolskiej – spis punktów poboru różnych cel z 1524 r., AGAD, Metryka Koronna, sygn. 1/4/0/1/MK 36, s. 586–560. Wydaje się także, że przez cały okres nowożytny liczba komór na terenie prowincji koronnej nie była stała.

<sup>6</sup> W omawianej epoce stosowano jeszcze określenia cło krakowskie i cło poznańskie (zamiennie z wielko- i małopolskim), jednak już dokument króla Zygmunta z 1507 r., wprowadzający cło nowe, odnosił się do terenów zajmowanych przez prowincję koronną, *Corpus Iuris Polonici. Sectionis I, Privilegia, statuta, constitutiones, edicta, decreta, mandata Regnum Poloniae spectantia comprehendentis. Vol. 3, Annos 1506-1522 continens*, wyd. Oswald Balzer, Cracoviae 1906, nr 7, 20.

poboru<sup>7</sup>. Różnica pomiędzy punktami poboru polegała na tym, że przykomórek był swoistą ekspozyturą komory, formalnie pod nią podlegającą, lecz w praktyce – z kupieckiej perspektywy – sposób przeprowadzania poboru, jak i wysokość opłat w komorze i przykomórku były identyczne<sup>8</sup>. Z administracyjnego punktu widzenia istnienie prowincji wymusiło stworzenie systemu weryfikacji tego, czy dany kupiec uiścił już należną opłatę – co wiązało się także z wykształceniem się oddzielnego personelu kancelaryjnego<sup>9</sup>. Prowadziło to do powstania – obok pierwotnych rejestrów celnych dla poboru każdej opłaty, będących wykazem kupców mijających komorę, wiezionych przez nich towarów oraz wysokości cła<sup>10</sup> – systemu pokwitowań stanowiących *de facto* ekscerpty z księgi celnej. Wydawane były one przy pierwszym pojawieniu się kupca w komorze należącej do danej prowincji, okazywane przy przekraczaniu kolejnych komór na szlaku i obowiązkowo zdawane przy przekraczaniu granicy prowincji, którą dla prowincji koronnej była najczęściej zachodnia granica Korony<sup>11</sup>. Pokwitowania te traktowano jako

---

<sup>7</sup> Liczba punktów poboru na przestrzeni lat ulegała zmianom, zależnie od natężenia ruchu handlowego oraz osobistej inwencji podskarbiego lub – gdy cła były w dzierżawie – arendarza. Ogólnie w całym omawianym w tej pracy okresie liczbę i umiejscowienie komór na terenie prowincji małopolskiej oddaje treść lustracji z 1569 r., AGAD, Metryka Koronna, sygn. 1/4/0/1/Lustracje dz. XVIII/18, s. 60–70v.

<sup>8</sup> W związku z powstawaniem przykomórek jako swoistego uszczelnienia systemu celnego, ich umiejscowienia nie można było wprost powiązać z intensywnością ruchu handlowego na danym szlaku, i tak np. komora krakowska w 1569 r. swoje przykomórki miała w Chrzanowie i Skawinie, zaś pod komorę w Siewierzu podlegał przykomórek w Koziegłowach, *ibidem*.

<sup>9</sup> Z dziejów sporów, które, choć zapewne nieczęsto, wybuchały pomiędzy celnikami królewskimi a poborcami miejskimi trudniącymi się wybieraniem mostowego, warto przytoczyć sprawę toczącą się na krakowskim ratuszu w 1589 r., gdzie to celnik królewski Aleksy Śląski oskarżał bramnego miejskiego przy bramie Floriańskiej – Tomasza Konika o bezprawne ściąganie myta i niewydawanie „cech” wozom, od których pobierał opłatę, *Księga kryminalna miasta Krakowa z lat 1589–1604*, wyd. Wacław Uruszczak, Maciej Mikuła, Krzysztof Fokt, Anna Karabowicz, Kraków 2016, s. 63–67.

<sup>10</sup> O prowadzeniu ksiąg celnych, niezależnie od istnienia innych komór z daną opłatą, świadczą zapisy o poborze ceł w Zatorze (1548) i Oświęcimiu (1525), AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, ASK LVI, sygn. 1/7/0/11/318, k. 124–128; sygn. 1/7/0/11/192, k. 106–109. Opłaty te, wywodzące się jeszcze ze średniowiecza, stanowiły przykład owych pierwotnych obciążeń, jeszcze bez rozbudowanej sieci komór, które, co charakterystyczne, z czasem przeszły pod auspicje starostów.

<sup>11</sup> Należy jednak nadmienić, że terytorialny zasięg prowincji nie był spójny z granicami administracyjnymi, tak wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi. Komory należące do prowincji

dokumenty (anachronicznie rozumianego) ścisłego zarachowania, w celu weryfikacji opatrzone pieczęcią danej komory, zaś z czasem także numerowane<sup>12</sup>. W wielu przypadkach to właśnie księgi celne i pokwitowania stanowiły dominującą (jeśli nie jedyną) produkcję dokumentową komory, którą raz na kwartał zdawano do komory zwierzchniej dla danej prowincji, gdzie część materiałów (pokwitowania) archiwizowano<sup>13</sup>, z części zaś przygotowywano zbiorcze zestawienia<sup>14</sup>.

Zdecydowanie większą różnorodnością cechowały się dokumenty prawne określające rodzaje towarów podlegających oceniu oraz sam sposób jego przeprowadzenia. Do najważniejszych należały instruktarze stanowiące połączenie taryfy celnej z szeregiem przepisów porządkowych, określających m.in. sposób postępowania z kupcami, którzy uiścili już opłaty w innych komorach. Dla prowincji koronnej wydano w XVI w. niespełna dziesięć instrukarzy<sup>15</sup> o nieomal niezmienionym brzmieniu. Co znamien-

---

krakowskiej wymienia spis zamieszczony w: *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. 2, wyd. Jan Małecki, Kraków 1964, s. 133–136. Warto także wspomnieć, że konstytucja sejmowa z 1565 r. nadawała celnikom prawo przeprowadzania kontroli na terenie całego państwa (choć domniemywać można, że miało to miejsce na terenie podległych im prowincji), *Volumina Constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, wyd. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Waław Uruszczak, Warszawa 2005, s. 168. Do tego nawiązuje też jeden z zamieszczonych w kopiańskim dokumentów z 1588 r. (k. 78v), który podkreśla prawo celników z komór: krakowskiej, żarnowieckiej i miechowskiej do wolności „przestrzegania przemyt”.

<sup>12</sup> Dla XVI w. pokwitowań takich zachowało się bardzo niewiele, zob. np. AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 1/2/0/-/3707, 1/2/0/-/3709, 1/2/0/-/3708, zaś jako przykład pokwitowania z wprowadzonym systemem numeracji podać można dokument obecny w pochodzącej z połowy XVII w. księgi celnej z Kalisza, AP w Poznaniu, Księgi wielkopolskich komór celnych, sygn. 53/46/0/-/Księgi wkp. komór celnych C.13, k. 187.

<sup>13</sup> O obowiązku odsyłania (w kwartalnych odstępach) ksiąg celnych i pokwitowań (zwanym w epoce „membranami”) wnioskować można z kwartalnego numerowania zapisek w księgach celnych z XVI w., a także z licznych wzmianek o konieczności zdawania pokwitowań i ksiąg tak w samych rejestrach (AP w Poznaniu, Wielkopolskie księgi celne, sygn. C 13, passim), jak i w (późniejszych) dokumentach urzędowych (AGAD, Prokuratoria Generalna Królestwa Polskiego, sygn. 1/218/0/-/21, s. 103).

<sup>14</sup> Materiały te, choć w znacznym rozproszeniu, zachowały się w dość dużej ilości, zob. np. AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, ASK 1, sygn. 1/7/0/1/68, k. 52v–60v; ibidem, sygn. 1/7/0/1/391, k. 111v–116.

<sup>15</sup> Wzmiankuje je w swojej bibliografii Maria Cytowska, *Bibliografia druków urzędowych XVI wieku*, Wrocław 1961, nr 25 (wraz z nieco zmienioną wersją: BJ, Cim. sygn. 8221), 80, 130, 131 151, 154. Spośród tych druków na szczególną uwagę zasługuje ten,

ne i niespotykane w innych prowincjach, określały one pobór dwu różnych opłat, tzw. cła starego (pobieranego od wszystkich towarów) oraz cła nowego (pobieranego od wołów, koni, sukna, śledzi, miodu wosku i czerwca)<sup>16</sup>, zaś główna różnica polegała, przynajmniej formalnie, na braku możliwości uzyskania zwolnienia od cła nowego przez szlachtę (do 1550 r.) oraz kupców mieszczańskich. Wraz z uchwalaniem przez sejm licznych opłat, które *de iure* należały do podatków, choć *de facto* były bardzo podobne (tak pod względem organizacji poboru, jak i rodzajów towarów, które im podlegały) do cel<sup>17</sup>, doszło do scalenia się obu administracji, przez co w obiegu prawnym pojawił się szereg dokumentów określających zasady poboru tychże obciążeń<sup>18</sup>. Oprócz tego kancelarię królewską (lub podskarbińską) opuszczały dokumenty nie dotyczące bezpośrednio spraw organizacji poboru, lecz wprowadzające konkretne regulacje co do możliwości handlu określonymi towarami<sup>19</sup> lub odnoszące się wyłącznie do spraw administracyj-

---

wydany w 1565 r. (nr 80), a to ze względu na jego druk *in octavo*, w którym pozostawiono dodatkowo wiele wolnego miejsca na ewentualne notatki – być może była to więc edycja „kieszonkowa”, przeznaczona do użytku kupieckiego.

<sup>16</sup> Taryfa cła nowego, w formie tożsamej z tą, wzmiankowaną w większości XVI-wiecznych instruktarzy, wydana została także jako dodatek do konstytucji sejmu 1601 r., *Volumina Constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, wyd. Stanisław Grodziski, Warszawa, 2008, s. 306–311. Czerwcem nazywany był czerwony barwnik (wykorzystywany od czasów średniowiecza do farbowania tkanin wysokiej jakości), pozyskiwany ze skorupiaka o tożsamej nazwie (*Porphyrophora polonica*).

<sup>17</sup> Do końca XVI w. najważniejszy w tym względzie był tzw. czwarty grosz celny (*ibidem*, t. 2, vol. 1, s. 187), który stanowił dodatek do naliczonego cła w wysokości 1/3 jego wysokości. Formalnie w konstytucji wprowadzającej tę opłatę w 1565 r. nakazano prowadzenie oddzielnych rejestrów dla cel i wzmiankowanego podatku, jednak rejestry celne z lat 80. XVI w. wskazują już na połączenie się obu administracji, zob. przyp. 46.

<sup>18</sup> W pełni proces ten uwidocznił się w XVII i XVIII w., o czym świadczą tak zapisy z komór celnych (AP w Poznaniu, Wielkopolskie księgi celne, sygn. 53/46/0/-Księgi wlkp. komór celnych C.13, passim), jak i wydawane wówczas instruktarze (*Instruktarz Celny, Na Szczęśliwey Koronaciey Naiśnieyszego Króla Iego-Mosci Jana III. Ad Acta Castrensia Cracoviensis Podany, y osobliwa Konstytucya na Seymie Coronationis Approbowany Anno 1676*, [b.m.w.], post 1704).

<sup>19</sup> Najczęściej były to konie, Aleksander Bołdyrew, *Hodowla i handel końmi w Polsce XVI w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2009, t. 69, s. 59–65 oraz saletra, R. Rybarski, *Handel...*, s. 146. Epizodycznie dokumenty o takiej treści pojawiały się jeszcze w XVIII w. (AGAD, Zbiór dokumentów papierowych 1/2/0/-/91), a to ze względu na użyteczność tych surowców w kampaniach wojennych oraz srebro, którego wywoże-

nych wewnątrz systemu celnego<sup>20</sup>. Za szczególny rodzaj dokumentów uznać należy, używane szerzej od XVII w., taksy<sup>21</sup>. Trudno przy tym określić – choć zachowały się pojedyncze ślady takiej praktyki<sup>22</sup> – czy w omawianym okresie powszechnie stosowano praktykę dokumentów obiegowych, gdzie oryginał rozsyłany był do wszystkich komór, zaś rolą celników było uczynienie zeń kopii. Zgodnie z konstytucją sejmową z 1598 r. w każdej komorze wywieszony miał być egzemplarz (najpewniej drukowany) instruktarza celnego<sup>23</sup>, jednak co do innych dokumentów nie wiadomo o jasnych regulacjach warunkujących, jakie dokumenty i pod jaką postacią powinny znajdować się w każdej z komór.

Istnienie ceł jako zjawiska niekiedy znacznie zwiększającego koszty transportu pociągnęło za sobą działania pojedynczych kupców, jak i całych miast, mające na celu zwolnienie z konieczności uiszczania opłat celnych. Dokumenty takie nadano stosunkowo dużej liczbie ośrodków<sup>24</sup> i niewielu indywidualnym kupcom. Szczególnymi względami cieszyła się tu szlachta, która na mocy konstytucji z 1496 r. i 1550 r. zwolniona była ze wszystkich ceł, pod warunkiem sprowadzania dóbr na własne potrzeby lub sprzedawania płodów rolnych pochodzących z własnego gospodarstwa<sup>25</sup>. Nieza-

---

nie było przyczyną odpływu pieniądza z kraju, zob. Aleksandra Popioł-Szymańska, *Poglądy monetarne w Polsce od XV do XVIII wieku*, Poznań 1978, s. 15–24, 53–60.

<sup>20</sup> Na podstawie dzisiejszego stanu badań nie da się ustalić zakresu możliwych dokumentów wchodzących w skład tej kategorii. Jako przykład tego rodzaju materiału można wskazać chociażby list Jana Gajewskiego z 1582 r., w którym upoważnia on Marcina Płodzińskiego do przeprowadzenia kontroli komór celnych prowincji wielkopolskiej, Biblioteka Narodowa, rkps akc. 14163.

<sup>21</sup> Zob. M. Cytowska, *Bibliografia...*, nr 155 – najstarsze znane wydanie taksy celnej, pochodzące z 1599 r.

<sup>22</sup> Fragmenty rozporządzeń wpisane bezpośrednio do księgi celnej obecne są m.in. w księdze celnej z Jordanowa z 1606 r. (AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 1/2/0/-/3785, k. 3) oraz rejestrze pobierania czwartego grosza z Torunia (najpewniej z pierwszej połowy XVII w.), AP w Toruniu, Akta miasta Torunia 2, sygn. 69/1/0/2/I-10a.

<sup>23</sup> W konstytucji sejmowej (*Volumina Constitutionum*, t. 2, vol. 2, s. 238) zawarto formułę „celnicy [...] winni będą w każdej komorze celnej [...] przybić takowe instruktarze celne na tablicach”. Nie wiadomo, jak wyglądała sprawa respektowania tego przepisu.

<sup>24</sup> Zob. Maciej Mikuła, *Prawodawstwo króla i sejmu dla małopolskich miast królewskich (1386–1572)*, Kraków 2014, s. 131–134.

<sup>25</sup> Kwestię tę z perspektywy handlu wołami omawia szerzej: Jan Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego w XVI–XVIII w. Handel wołami*, Gdańsk 1977, s. 39–44; idem, *Powołowszczyzna (XVI–XVII wiek)*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” 1972, Historia, t. 1, s. 25–38.

leżnie od źródła oraz zakresu posiadanej wolności, by kupiec mógł z niej skorzystać, zobowiązany był do wystawienia stosowanej rekognicji – tak nazywano dokument (zbliżony w swej formie do pokwitowania), w którym podawał on, z jakiego miasta pochodzi, jaki towar wiezie oraz od opłaty cła jakiej wysokości jest zwolniony<sup>26</sup>. Rekognicje, podobnie jak pokwitowania, traktowane były jako dokumenty, które (w sposób anachroniczny) określić można jako materiały ścisłego zachowania. Ich liczba była przypuszczalnie zbliżona do liczby wystawianych kwitów<sup>27</sup>. Spośród pism o takim przeznaczeniu w ówczesnej praktyce występowały także dokumenty wystawiane bezpośrednio przez króla, w których monarcha zwracał się do celników z prośbą o niepobieranie ceł od towarów (najczęściej spławianych Wisłą) należących do określonej grupy szlachty<sup>28</sup>. W zachowanym materiale źródłowym uwagę zwraca także pewna liczba dokumentów mogąca świadczyć o tym, że od pewnego momentu samo zeznanie kupca nie wystarczało do zwolnienia z cła, lecz podpierano je dokumentem wystawionym przez radę miasta, z którego on pochodził. Stwierdzano w nim, że jako pełnoprawny mieszczanin ma on prawo do określonych wolności<sup>29</sup>.

Cła, podobnie jak niemal wszystkie opłaty handlowe w epoce nowożytnej, miały przede wszystkim charakter fiskalny. Oprócz bezpośredniego zasilania królewskiego skarbcza, znaczna część dochodów uzyskiwanych tą drogą przeznaczana była na wypłacanie pensji określonym osobom lub instytucjom. Część z owych „zabezpieczeń” na cłach wypłacana była stale<sup>30</sup>, choć w większości nadawano je wyłącznie na okres życia beneficjenta lub zgoła jednorazowo. Za każdym takim nadaniem stał oczywiście osobny dokument królewski, natomiast dokładne wyliczenie liczby osób, które

---

<sup>26</sup> Zob. Mikołaj Walkowicz, *Rekognicje celne jako źródło do dziejów Ormian kamienieckich w drugiej połowie XVI wieku*, „Lehahayer” 2023, t. 10, s. 23–26.

<sup>27</sup> Szerzej niezbadany wciąż pozostaje zbiór kilkuset pokwitowań, w których kupcy poświadczali swoje wolności od ceł i innych opłat w komorach cła ruskiego (lubelskiej, sandomierskiej i lwowskiej), współcześnie przechowywany w: AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, ASK IV – Księgi rekognicji, sygn. 1/7/0/6/4, passim; sygn. 1/7/0/6/5, passim.

<sup>28</sup> Zob. np. AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 1/2/0/-/556; 1/2/0/-/587; 1/2/0/-/588; 1/2/0/-/589; 1/2/0/-/560; 1/2/0/-/561; 1/2/0/-/863; 1/2/0/-/3295.

<sup>29</sup> Agnieszka Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 76, 257.

<sup>30</sup> Spis takich „stałych beneficjentów” dla komory krakowskiej (za 1600 r.) znajduje się w: AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, ASK III, sygn. 1/7/0/5/5, k. 82–82v.

otrzymywały różnego rodzaju pensje z ceł i kwot im należnych figurowało w rocznych manualach przygotowywanych na polecenie podskarbiego<sup>31</sup>.

### Kopiarz komory krakowskiej i jego zawartość

Omawiane w tej pracy źródło to kodeks należący do zbioru rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, opatrzony sygnaturą 183 II. W literaturze znany jest on już od prawie 150 lat, jednak nie doczekał się w niej – poza przedstawieniem w formie rejestrów znajdujących się w nim dokumentów w ramach katalogu rękopisów autorstwa Wojciecha Kętrzyńskiego<sup>32</sup> – szerszego omówienia<sup>33</sup>. Od strony fizycznej kopiarz liczy 96 kart *in folio*, oprawiony jest w niebarwioną skórę, z odcisniętym centralnie herbem Jastrzębiec i napisem *metricatel[onei] cam[erae] Crak[oviensis]* oraz datą 1589. Pomiędzy oprawę a pierwszą kartę kodeksu wszyty jest fragment katalogu rzeczonoego Ossolineum, zawierający opis zawartości kodeksu. W jego skład wchodzi 117 dokumentów – w większości dotyczą one szeroko rozumianej administracji celnej, lecz wśród nich obecny jest także fragment Statutu kaliskiego w potwierdzeniu Kazimierza Wielkiego z 1367 r. (k. 59) oraz spis różnych medykamentów (k. 94), zaś na końcu kodeksu (k. 95v–96) zamieszczono wykonany w epoce indeks osób, których dotyczyły zawarte w nim dokumenty. Pomiędzy k. 93v a 94 znajdowało się około siedmiu kart, które zostały wyrwane. Kodeks spisany został pismem wielu rąk, przy czym na szeregu dokumentów widoczne są także próbki pisma bez związku z ich treścią, świadczące zapewne o traktowaniu rzeczonych kopii jako miejsca do ćwiczenia pisma. Jako daty graniczne powstania kodeksu podać można przedział od 1549 do 1592 r., gdyż to z tego okresu pochodzą odpowiednio najstarszy (k. 2v–3) i najmłodszy (k. 92) dokument. Należy jednak przypuszczać, że sam kodeks powstał w wyniku zszycia kilku luźnych składek, o czym świadczy obecność dwóch kart mogących w prze-

<sup>31</sup> Zob. np. AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, ASK 1, sygn. 1/7/0/1/196, k. 58–63v, sygn. 1/7/0/1/219, k. 38–441; BJ, rkps 2481. Stan zachowania tych rejestrów pozwala na niemal pełne odtworzenie wydatkowania pieniędzy uzyskiwanych z ceł w drugiej połowie XVI w.

<sup>32</sup> *Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Nar[odowego] im. Ossolińskich*, wyd. Wojciech Kętrzyński, t. 1, Lwów 1881, s. 408–416.

<sup>33</sup> W swoich pracach wzmiankowali to źródło m.in.: Majer Bałaban, *Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu, 1304–1868*, Kraków 1912, s. XV, 114–115; Franciszek Leśniak, *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI – pierwsza połowa XVII wieku)*, Kraków 1999, s. 138, 192.

szłości pełnić rolę tytułowych: na pierwszej z nich (k. 1) ponad tytułem w brzmieniu *Copiae privilegiorum libertatis et pensiones sivesti pensiorum in teloneo S.R.M solvendorum* podana jest data 1564, zaś drugi tytuł (mający formę rozbudowanego nagłówka), obecny jest na k. 40 i brzmi: *Privilegiorum, liberatum, pensionem atque mandatorum S. R. M. certis personis datorum aliorumque actorum tempore magnifici Ioannis Dulski [...] atque magnifici domini Hyacinthi Młodziejowski [...] descripto*. Za uwiarygodnieniem stwierdzenia o stopniowym powstawaniu kopii, które ostatecznie weszły w skład kodeksu, przemawia także dopisek umieszczony pod dokumentem wystawionym przez Hiacynta Młodziejowskiego 25 maja 1582 r. (k. 62–62v), który mówi o oblatowaniu tegoż dokumentu przez sługę (pisarza?) „krakowskiego” Andrzeja. Informacja ta, z pozoru błaha, pozwala jednak dość dobrze nakreślić kontekst powstania omawianego źródła, bowiem obecni w drugim „tytule” Jan Dulski (podskarbi wielki koronny)<sup>34</sup> i Jacek (Hiacynt) Młodziejowski (podskarbi nadworny)<sup>35</sup> byli w latach 1581–1586 dzierżawcami ceł koronnych<sup>36</sup>, zaś przedstawiony na oprawie herb Jastrzębiec należał do Stanisława Kuczkowskiego, który oprócz tego, że wystawił dokument zawarty w kodeksie (k. 92), był także od 1591 r. do 1596 r. celnikiem koronnym<sup>37</sup>. Wobec tego, jako możliwych inicjatorów powstania omawianego źródła można przyjąć owe trzy osoby oraz zapewne jeszcze kilku innych celników sprawujących władzę nad komorą krakowską. To najprawdopodobniej z ich inicjatywy zostały przez pisarzy celnych (co tłumaczy wielość rąk) sporządzone w luźnej formie obecne w kodeksie kopie, które następnie zszyto w jeden wolumin.

Wśród dokumentów, które wciągnięto do kopiariusza, wyróżnić można następujące kategorie: polecenia wydania określonych pensji z ceł, zwolnienia celne (jednorazowe, nadawane poszczególnym kupcom oraz miastom), dokumenty stanowiące nowe prawo lub określające działanie prawa już ustanowionego oraz prośby o zwolnienie z opłaty z uwagi na posiadane

<sup>34</sup> Kazimierz Lepszy, *Jan Dulski*, [w:] PSB, t. 5, Warszawa 1939, s. 461–462.

<sup>35</sup> Halina Kowalska, *Jacek (Hiacynt) Młodziejowski*, [w:] PSB, t. 21, Warszawa 1976, s. 432–435.

<sup>36</sup> A. Pawiński, *Skarbowość...*, s. 100–101.

<sup>37</sup> AGAD, Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 137, k. 97v–98; Adam Boniecki, *Herbarz polski*, t. 13, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, Warszawa 1909, s. 104–105; Seweryn Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 8, Warszawa 1911, s. 164–165.

prawa. Co do zasady są to więc typowe materiały występujące w obiegu administracyjnym związanym z systemem celnym. Niektóre z nich niosą jednak za sobą treść mogącą rzucić nowe światło na biografie poszczególnych osób lub na obieg informacji prawnej w systemie celnym. Do pierwszej grupy dokumentów należą przede wszystkim indywidualne zwolnienia z opłat celnych określonych kupców, którzy, nie będąc formalnie obywatelami miast szczytających się zwolnieniami, uzyskali takie przywileje od króla na drodze indywidualnego aktu łaski monarchy, a także nadania uposażeń na cłach. Do drugiej grupy należy jednocześnie najwięcej dokumentów ze wszystkich, zebranych w kodeksie. Wymienić należy tu m.in. nadanie pensji dla Łukasza Górnickiego w związku ze sprawowaniem przez niego pieczy nad królewską biblioteką oraz szereg uposażeń dla osób należących do ścisłej politycznej elity owego czasu, np. Mikołaja Zebrzydowskiego z 1581 r. (k. 40v–41) i Jana Zamoyskiego z 1588 r. (k. 71–71v). Z osób pochodzenia mieszczańskiego wspomnieć można kilku ludwisarzy: Oswalda Baltnera z 1560 r. (k. 1–1v), Jakuba de Fratricz z 1584 r. (k. 52v–53) i z 1588 r. (k. 74–75) oraz dość liczną reprezentację królewskich trębaczy: Antoniego Klabona z 1582 r. (k. 48–48v), Jana Pruskiego z 1586 r. (k. 60–61), Andrzeja Kłakowskiego z 1588 r. (k. 75v–76), Stefana Hernata z 1588 r. (k. 69), Baltazara Fraitaka z 1588 r. (k. 73v) i Alberta Milowskiego z 1590 r. (k. 84–84v).

W przypadku indywidualnych zwolnień od obowiązku uiszczania ceł wspomnieć warto m.in. zwolnienia: z 1556 r. dla Bernarda i Karola Soderinich (k. 3v–4v); z 1559 r. dla Jakuba i Sebastiana Grizonów (k. 5–5v); a także pochodzące z 1576 r. potwierdzenie kilku przywilejów Sebastiana Montelupiego (k. 54–57). Dość ciekawym dokumentem należącym do tej kategorii jest także przywilej – wydany w 1580 r. – w którym Stefan Batory nadaje Janowi Bolemanowi swoisty monopol na poszukiwanie i handel gliną kałaminową (*lapide calaminari*) na terenie Wielko- i Małopolski (k. 41v–42v). Nie wszystkie zwolnienia wydawane pojedynczym kupcom motywowane były wyłącznie chęcią wynagrodzenia ich zasług na rzecz dworu i bezpośrednio króla. I tak Zygmunt III zwolnił w 1591 r. Jana Hassa (na okres dziesięciu lat) ze wszelkich ceł, które miałby on płacić w związku ze sprowadzaniem do Korony saletry i prochu, co umotywowane zostało narastającym zagrożeniem wojną z Turcją (k. 89–89v).

Osobną, choć niezbyt liczną, grupę dokumentów obecnych w kodeksie stanowią zwolnienia wydawane przez króla na rzecz całych miast. Wymienić tu można m.in. zwolnienia dla Połańca z 1562 r. (k. 14–14v), Wiślicy

(k. 17–18) – mieszczanie z tego ośrodka na trzy lata zostali uwolnieni, co zdarzało się niezwykle rzadko, także z cła nowego, oraz – zachowaną we fragmencie – libertację dla Zamościa (k. 49v–50)<sup>38</sup>.

Ponadto na uwagę zasługuje szereg zwolnień wydanych przez króla na rzecz określonych urzędników, co ważne, szlacheckiego pochodzenia (k. 8v)<sup>39</sup>, uwalniających ich od należnego cła za woły. Ich wydanie związane było z faktem, że choć w momencie wystawienia szlachta była już zwolniona od wszelkich rodzajów cła (w tym nowego), to dotyczyły one wyłącznie wołów pochodzących z własnych gospodarstw tych urzędników. Podobnie zwolnienia dla książąt niemieckich i czeskich (pomimo ich niewątpliwie szlacheckiego pochodzenia) wydawane były dlatego, że nie posiadali oni polskiego indygenatu (np. k. 79–80v i 90v–91)<sup>40</sup>.

Spośród dokumentów zamieszczonych w omawianym źródle najważniejsze – z punktu widzenia administracji celnej – są te, które bezpośrednio regulowały prawo związane z poborem cła. Umownie podzielić je można na dwie grupy: wprowadzające (względnie: zmieniające) nowe rozporządzenia, lub też stanowiące reakcję monarchy lub celnika na różnego rodzaju wykroczenia. Do pierwszej kategorii należy, będący ciekawym zabytkiem z historii prawa, uniwersał Jana Dulskiego regulujący szczegółowe wysokości cła nowego za woły z 1587 r. (k. 64–67v), a także szereg innych dokumentów precyzujących m.in. zasady składania przysięgi przez osoby zajmujące się handlem wołami (dwa dokumenty z 1591 r., k. 86v–88v)<sup>41</sup>. Zaliczyć do niej

---

<sup>38</sup> Oryginał tego dokumentu przechowywany jest w: ANK, Zbiór Rusieckich, sygn. 29/683/0/-/293.

<sup>39</sup> Np. zwolnienia na rzecz Marcina Czuryły na przepęd 200 wołów z 1561 r.

<sup>40</sup> Np. w dokumentach z 1588 i 1591 r. Jan Kazimierz Wittelsbach otrzymuje pozwolenie na bezcłowe przepędzenie 500 wołów. Co ciekawe, fakt takiego zwolnienia traktowano jako stratę (wydatek) skarbu królewskiego, stąd też arendarze skrzętnie notowali tego rodzaju wypadki, gdyż pozwalało im to finalnie uiścić niższą opłatę za arendę.

<sup>41</sup> Zawarta w tych dokumentach przysięga dość dobrze pokazuje, jak w epoce rozumiano kwestię „posiadania” przez szlachtę wołów oraz wyjaśnia fakt otrzymania królewskiego pozwolenia na przepędzenie wołów przez niektórych urzędników. Jej treść jest następująca: „Ja N. będąc pocziwym z urodzenia swego szlachcicem panu swemu N. równym przysięgam na Boga wszechmogącego, którego jako Boga żywego stworzyciela nieba i ziemi sobie na pomoc i na świadectwo biorę że te woły, których liczba jest N., które teraz za granice opowiadam i prowadzę, są moje albo pana mego własne sprawiedliwe a nie żadnym fortelem nabyte i do tych czasów nikomu nie są sprzedane. Powołoszczyzna z mego własnego dziedzicznego imienia nie przekupiona ani z najemnego żadnego imienia tak wybrana od własnych poddanych moich (albo pana mego) jako jest zwyczaj dawny wybierać

można także materiały stanowiące odzwierciedlenie głównych nurtów polityki ekonomicznej Korony, w których władca zakazywał wywozu saletry i siarki do Prus z 1582 r. (k. 46v–47) i z 1583 r. (k. 50–50v), ponadto srebra poza granice kraju z 1582 r. (k. 46–46v), a także wyprawiania się kupcom polskim po wino na Węgry z 1572 r. (k. 32v–33v)<sup>42</sup>. Wspomnieć można tu również: drobne zmiany dokonywane w zakresie towarów, od których pobierano cło nowe (k. 91v, 94); polecenie, by wszyscy kupcy, którzy zakupili w olkuskich kopalniach ołów, kierowali się do komory w tym mieście (k. 83) oraz dokument informujący o ustanowieniu nowej komory celnej w Nakle (k. 92v).

Do grupy mandatów wyłącznie regulujących przestrzeganie prawa, nie zaś wprowadzających nowe regulacje, należą przede wszystkim dokumenty związane z ciągnącym się przez nieomal całą drugą połowę XVI w. konfliktem pomiędzy celnikami a krakowskim Żydami o wolność tych drugich od ceł. Prócz tego w kopiariuszu znalazły się: dokument z 1580 r. piętnujący niedostateczny nadzór władz miejskich Buska nad kontrolowaniem poboru na organizowanych tam jarmarkach (k. 82v), mandat do Rady Miejskiej w Krośnie z 1578 r. nakazujący jej zaprzestania pobierania dwu rodzajów ceł w mieście, a także szereg rozporządzeń rozstrzygających spór (na korzyść władz celnych) pomiędzy Janem Slenińskim, podkomorzym sanocim a Jakubem Rokosowskim o prawo do (najpewniej intratnego) łapania przemytników od strony granicy z Węgrami (k. 34–35v).

Wobec przedstawionej zawartości omawianego kodeksu rodzi się pytanie, jaki był cel powstania tego źródła. Nominalnie można założyć, że fakt zszycia i stosunkowo kosztownego opracowania kodeksu instytucji pokroju komory celnej miał zapewnić ochronę przed zniszczeniem treści szczególnie istotnych, tworzących jednolity zbiór dokumentów, które mogły być istotne także w późniejszym czasie. Jednak już nawet pobieżna analiza zawartości kopiariusza pozwala wskazać na dwie charakteryzujące go cechy: pierwszą z nich jest znaczna niehomogeniczność zebranych materiałów, wśród któ-

---

powołaszczyzny. Jeślibym to inaczej mówił albo jeślibym krzywoprzysiągł, wzywam sobie na pomstę Boga żywego aby się nade mną tego zemścił i wszystkie na mię plagi dopuścił mnie do roku nie żywił na duszy i ciele iżby mię wiecznie karał. Tak mi Panie Boże pomóż w Troicy jedyny i ten święty krzyż albo raczej męka Pańska”.

<sup>42</sup> Por. György Komoróczy, *Uwagi na temat wywozu węgierskich win do Polski w XVI–XVIII w.*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. 3, s. 99–103; Roman Marcinek, *Rex vinorum. Z dziejów węgryzna w dawnej Polsce*, Warszawa 2015, s. 216–240.

rych zaobserwować można cały przekrój źródeł: od uniwersałów dotyczących się całej prowincji do kartki wiszącej na drzwiach jednej z karczm. Drugą jest zaś stosunkowo niewielka liczba dokumentów, co do których można by podejrzewać, że były one wydawane cyklicznie. Warto wymienić tu przede wszystkim jednorazowe zwolnienia wystawiane dla pojedynczych kupców oraz dokumenty kształtujące aktualną wykładnię prawa w sprawie pobierania cła i ograniczania handlu niektórymi towarami. W przypadku pierwszej grupy dokumentów wiadomo bowiem z zachowanych rachunków królewskich, należących do Archiwum Skarbu Koronnego, że proceder zwalniania tej grupy kupców (wśród których dominowali zagraniczni władcy) był procedurą wręcz standardową i rokrocznie, na podstawie wydanych przez króla dokumentów, oclenia unikało w ten sposób sporo ponad tysiąc wołów<sup>43</sup>. Przy założeniu, że tylko niewielka ich część miała być przepędzana przez komorę krakowską i zakładając regularne wpisywanie pozostawianych w komorze rejestrów, to dla każdego roku powinno się ich tam znaleźć co najmniej kilka. Jeśli zaś chodzi o mandaty królewskie regulujące bezpośrednio sposób pobierania ceł, to biorąc pod uwagę dokumenty zachowane w Metryce Koronnej<sup>44</sup>, a także treść konstytucji sejmowych (szczególnie w sprawie wyjazdów handlowych na terytorium Węgier)<sup>45</sup>, można założyć, że kancelarię królewską opuszczało dużo więcej dokumentów o zbliżonym znaczeniu i treści. W podobny sposób rozumieć można dość znaczne różnice w (z pojmowanej oczywiście ze współczesnej, siłą rzeczy anachronicznej, perspektywy) istotności włączonych do kopiariusza dokumentów. O ile bowiem przechowywanie materiałów świadczących o przyznaniu (szczególnie bezterminowej) wolności celnej określonym miastom można uznać za zasadne, o tyle archiwizowanie – nawet pochodzących z kancelarii królewskiej – jednorazowych zwolnień nie wydaje się konieczne. Ich ważność w sensie faktycznym kończyła się wraz z wydaniem określonej sumy lub też przewozem określonych towarów przez komorę, zaś w sensie formalnym przy oddawaniu na ręce podskarbiego wykazu przychodów

---

<sup>43</sup> I tak w 1567 r. zwolniono na tej podstawie 2 550 wołów, w tym 650 należących do mieszczan, AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, ASK 1, sygn. 1/7/0/1/227, k. 185–185v, w 1583 r. 2 050 zwierząt, ibidem, sygn. 1/7/0/1/268, k. 19v–20, zaś w 1586 r. – 1550, ibidem, sygn. 1/7/0/1/278, k. 42v.

<sup>44</sup> Np. AGAD, Metryka Koronna, sygn. 1/4/0/1/MK 89, k. 370v–371; sygn. 1/4/0/1/MK 91, k. 289–290.

<sup>45</sup> *Volumina Constitutionum*, t. 2, vol. 1, s. 414–415; t. 2, vol. 2, s. 203 i n.

i rozchodów z całej prowincji, zatem nie były to pisma znaczące w dalszej perspektywie czasu. Podobnie w przypadku uniwersałów wątpliwe jest, by ich treści były aktualne dłużej niż kilka lat.

Owa eklektyczność i fragmentaryczność omawianego źródła może do pewnego stopnia sugerować, że jego układ jest w pewnym sensie przypadkowy. W kontrze do tego stwierdzenia stoją: bogata oprawa (domniemany ślad po Stanisławie Kluczkowskim), karta zaświadczająca o powstaniu fragmentu omawianego kodeksu z inspiracji (na polecenie?) Jacka Młodziejowskiego i Jana Dulskiego oraz rejestr zamieszczony na końcu woluminu świadczący o używaniu. Skłaniają one raczej do szukania pewnej, choć może niejasnej, celowości w doborze dokumentów w kodeksie. Omawiane źródło stanowi więc wybór dokumentów, które z różnych względów były szczególnie istotne nie tyle dla samej komory, co dla osób nią zarządzających. Domniemywać można, że w przypadku części z nich powodem umieszczenia w kopiariuszu był ich związek z łamaniem prawa<sup>46</sup>, a dla niektórych fakt, że wprowadzały znacznie odbiegające od normy regulacje prawne. Niezależnie od tego można przyjąć, że każdy ze znajdujących się w omawianym źródle dokumentów został tam zamieszczony z pełną świadomością i przekonaniem o celowości tych działań.

W świetle tych stwierdzeń nie można niestety, nawet w przybliżeniu, określić, na jakim poziomie szczegółowości kopiowano wpływające i być może przepływające przez komorę dokumenty. Jako hipotezę można jednak przyjąć, że wytwarzano kopie nie tylko cennych akt o istotnym znaczeniu dla funkcjonowania komory, ale także tych pozornie błahych. Świadczyć o tym może chociażby uwzględnienie w kopiariuszu rekognicji Andrzeja Tęczyńskiego (k. 86), która należy do kategorii najpowszedniejszych dokumentów obecnych w każdej komorze. Jej kopiowanie było raczej dobrą wolą pisarza niż jego obowiązkiem. Podobnie obecność materiałów niezwiązanych w żaden sposób z poborem ceł pozwala skłaniać się ku temu, że ów rękopis nie był wytworem ściśle sformalizowanych praktyk kancelaryjnych. Wobec tego omawiany kodeks był być może jednym z wielu zbiorczych woluminów, w których znalazły się kopie dokumentów powstałe na skutek działalności urzędowej komory krakowskiej i z pewnych względów miały szczególnie żywotne znaczenia dla jej funkcjonowania.

---

<sup>46</sup> Por. M. Bałaban, *Dzieje Żydów...*, s. 114–115.

## Wybrane dokumenty z kopiariusza a normatywne aspekty poboru cła

Niezależnie od faktycznych okoliczności i celu powstania omawianego kopiariusza, jego analiza prowadzi może do kilku spostrzeżeń, które mogą nieco rozjaśnić realia obiegu informacji w systemie celnym doby XVI w. Przedstawione wnioski powinny być jednak traktowane nie jako ogólne prawidła, lecz bardziej jako przyczynki do dalszych badań, które być może pozwolą szerzej poznać kontekst i realia powstania omawianych dokumentów.

Na szczególną uwagę z ogółu materiałów określających ramy prawne poboru ceł zasługuje uniwersał Jana Dulskiego<sup>47</sup>. Dokument ten, oprócz tego, że jest najobszerniejszy w całym kopiariuszu, w największym stopniu pozwala na dookreślenie praktyk rządzących poborem cła nowego w omawianej epoce. Jak wspomniano, XVI w. uchodzi za okres względnie stabilnej podstawy prawnej, która określała pobór ceł na terenie prowincji koronnej. Jak jednak wynika z analizy zachowanych rejestrów czwartego grosza z lat 1591–1592, w ostatnich dekadach tego wieku dochodziło niejednokrotnie do obniżania wysokości czwartego grosza, a co za tym idzie również i cła nowego<sup>48</sup>. O początkach takiego proceduru może świadczyć roczne zestawienie dochodów uzyskanych z ceł z 1553/1554 r., w którym wyszczególniono 11 różnych wysokości cła nowego od wołów<sup>49</sup>. Data zakończenia obowiązywania owej regulacji być może odpowiada pewnym, choć bliżej niesprecyzowanym, reformom, które w swojej karierze administratora ceł koronnych podejmował Stanisław Cikowski<sup>50</sup>.

Opisane zjawisko nie powinno jednak – jeśli za podstawę prawną brać przytoczone wyżej drukowane instruktarze celne – mieć miejsca. Kwestię legitymizacji tej praktyki wyjaśnia właśnie wspomniany uniwersał Jana Dulskiego, w którym wystawca (pełniący jednocześnie funkcję celnika koronnego) nie dość, że wprost nakazuje celnikom pobierać niższe, niż wynika to

---

<sup>47</sup> Niejako obok opisanych tu nieścisłości pomiędzy brzmieniem różnych instruktarzy, zastanawiający, choć wykraczający poza ramy tej pracy, jest fakt, że ów dokument reguluje także praktykę przeprowadzania poboru na jarmarkach w Brzegu i Świdnicy, co oznacza, że polscy celnicy mogli sprawować swoje obowiązki także poza granicami Korony.

<sup>48</sup> *Księgi celne Korony z drugiej połowy XVI wieku*, wyd. Szymon Kazusek, Kielce 2017, s. 203–258, 281–314.

<sup>49</sup> AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 1/2/0/-/3942, k. 2v.

<sup>50</sup> Mikołaj Walkowicz, *Utopista czy reformator? Stanisław Cikowski i jego wizja reformy systemu celnego u progu XVII stulecia*, „Koło Historii” 2022, t. 27, s. 43–47.

z aktualnie obowiązujących dokumentów cło, to wprowadza szereg regulacji uzależniających wielkość uiszczanej opłaty od kwartału, w którym kupiec pojawił się w komorze oraz od wielkości przepędzanego stada<sup>51</sup>.

Przykład ten wydaje się o tyle ciekawy, że z punktu widzenia dochodów skarbu koronnego, jak i samej administracji skarbowej, jest on w zasadzie bezzasadnym ograniczeniem ilości środków wpływających do królewskiego (a później także sejmowego) skarbcza<sup>52</sup>. Dla bardziej zamożnych kupców będących właścicielami większych stad<sup>53</sup>, owa regulacja nie była w żaden sposób korzystna – zwierzęta pędzone w tak znacznej grupie i tak nie podlegały żadnym zwolnieniom, zaś ich właściciele niejednokrotnie uciekali się do bezprawnego uwalniania się od obowiązku płacenia cła<sup>54</sup>. W przypadku jedynych beneficjentów uniwersału Jana Dulskiego należy wątpić, czy kupcy dysponujący na tyle niewielkim kapitałem, że trudnili się handlem stadami liczącymi niespełna 60 sztuk, byli grupą na tyle wpływową, aby uzyskać u króla pozwolenie na takie obniżenie wysokości płaconych przez nich ceł. Tak więc sprawa źródła omawianego przepisu wymaga dalszych badań. Niezależnie jednak od rozważań nad celem (i ewentualnym skutkiem) obowiązywania wspomnianego przepisu, prowadzi on do pewnej refleksji, w myśl której, przy założeniu, że obowiązywał nieprzerwanie od momentu pierwszej wzmianki w 1552 r., aż do lat 90. XVI w., przez nieomal półwiecze istniał poważny rozdźwięk pomiędzy prawem zawartym w instruktarzu a prawem obowiązującym w komorach. Nie wiadomo oczywiście, na ile taki podwójny obieg dokumentów prawnych obecny był w całym systemie celnym. Z badanego źródła przywołać można jeszcze dwa uniwersały Stefana Batorego z 1581 r. (k. 91v, 94), określające dokładne stawki cła nowego za określone gatunki skór (m.in. kozłęczych). Nie znajdują one bowiem

---

<sup>51</sup> Ostateczna wysokość opłaty uzależniona była także od kwartału, w którym kupiec zjawiał się w komorze, i tak wyróżniano następujące kategorie stad: do trzech sztuk z wysokością cła od 12 do 15 gr, do 20 sztuk za 15–24 gr, od 30 do 60 sztuk za 24–27 gr i stada „główne” po 30 gr od wołu, co nb. było „normalną” wysokością cła nowego od wołu.

<sup>52</sup> Jak już zauważył R. Rybarski (*Handel...*, s. 295), cła w omawianej epoce miały głównie cele fiskalne, zaś sam handel wołami nie ulegał większym wahaniom z powodu wprowadzonych ceł, J. Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego...*, s. 114–129.

<sup>53</sup> J. Baszanowski, *Z dziejów handlu polskiego...*, s. 143–161.

<sup>54</sup> Stanisław Cikowski, *W sprawach celnych odpis ie[g]o m. pana Stanisława Cikowskiego z Woyslawic, podkomorzego generalnego woiewodztwa krakowskiego, czorsztyńskiego, babimostockiego etc. starosty, administratora cel koronnych z strony fortelów kupieckich, szkodliwych Skarbowi K.J.M. y Koronie, Kraków 1602*, s. 69–73.

odzwierciedlenia w kilku wydawanych po ogłoszeniu tego aktu instruktażach<sup>55</sup>. Te jednostkowe materiały pozwalają wysnuć przypuszczenie, że w ówczesnej rzeczywistości prawnej, oprócz (stosunkowo nielicznych) nadrzędnych aktów, istniał także szereg aktów wykonawczych, regulujących i niekiedy mocno zmieniających brzmienie pierwotnych przepisów.

Do osobnej grupy należały dokumenty nadające wolności celne. O ile zrozumiałe jest, że za wydaniem większości z nich stała odpowiednia opłata uiszczona na rzecz króla<sup>56</sup>, o tyle powstaje pytanie, z czyjej inwencji znalazły się one w krakowskiej komorze. Aby bowiem rekognicja mogła zostać przyjęta, zaś samo cło nienaliczone, celnik musiał posiadać informację nie tyle o pochodzeniu kupca z miasta obdarzonego wolnością, co o samym nadaniu tego zwolnienia (do czego raczej poświadczenie kupca lub rady miejskiej by nie wystarczyło). Dalszych badań wymaga więc to, czy rozesłanie królewskich przywilejów do poszczególnych komór związane było nieodwrotnie z samym faktem wydania takiego dokumentu przez kancelarię, czy też była to oddolna inwencja odbiorców rzeczzonego przywileju.

Przy omawianiu dokumentów prawnych wykraczających nieco poza standardowe regulacje spraw celnych warto także wspomnieć o mandacie wydanym przez króla „do Krośnian”. Pochodzi on z 1578 r. (k. 78) i był reakcją ze strony króla na wybieranie w tym mieście cła sandomierskiego oraz królewskiego<sup>57</sup>. Sam przedmiot tego dokumentu nie jest bynajmniej niczym niezwykłym – w omawianej epoce bezprawny pobór nie był zjawiskiem nadzwyczajnym<sup>58</sup>, podobnie jak, zupełnie legalne, pobieranie kilku

---

<sup>55</sup> M. Cytowska, *Bibliografia...*, nr 130, 131.

<sup>56</sup> Dokładny proces pozyskiwania królewskich przywilejów przez poszczególne miasta lub grupy ludności nie został jeszcze dokładnie opisany. Za przykład obrazujący przebieg tego procesu, może służyć historia wprowadzenia podatku sztukowego we Lwowie w 1621 r. (*Привілеї міста Львова XIV–XVIII ст.*, wyd. Мирон Капраль, Львів 2010, nr 176), uderzającego szczególnie mocno w mieszkających w tym mieście Ormian, którzy zorganizowali z tej racji zbiórkę środków i sami określili ją jako będącą „przeciw rajcom z powodu podatku sztukowego” (*Jasachy gminy Ormian lwowskich za lata 1598–1638*, oprac. Krzysztof Stopka, Kraków 2020, s. 428–431), co finalnie zakończyło się wyjęciem ich spod obowiązywania tego podatku (*Привілеї національних громад міста Львова XIV–XVIII ст.*, wyd. Мирон Капраль, Львів 2000, nr 91).

<sup>57</sup> Zob. F. Leśniak, *Rzemieślnicy...*, s. 192–193.

<sup>58</sup> Na podstawie analizy zapisków z pozycji *Lustracja cel i myt małopolskich z 1565 roku*, wyd. Bożena Wyrozumska, Kraków 2019, można oszacować liczbę bezprawnych punktów poboru na około ¼ wszystkich opisanych w tym źródle.

niezależnych od siebie opłat w jednej komorze<sup>59</sup>. Dość niespotykany jest tu jednak adresat owego listu, którym jest cała krośnieńska Rada Miejska. I choć zdarzało się (zwłaszcza na przełomie XV i XVI w.), że to rada miejska dzierżawiła dochody z określonej komory<sup>60</sup>, to w omawianym przykładzie cło królewskie, tak krakowskie, jak i sandomierskie znajdowało się wówczas w dzierżawie<sup>61</sup>, co oznaczało, że za administrację jego poborem odpowiadali określone dzierżawcy. Dość enigmatyczne pozostaje zatem – w świetle obecnego stanu wiedzy o organizacji poboru ceł – dlaczego za bezprawny pobór dwóch niezależnych od Rady Miejskiej (i siebie nawzajem) opłat miała odpowiadać właśnie ona. Na podstawie analizowanego źródła nie można *ad hoc* zarzucać krośnieńskiej Radzie przekroczenia swoich uprawnień, choć samo pojawienie się dokumentu o takim brzmieniu prowokuje do zastanawiania się nad stałością zasad obowiązujących w komorze głównej w stosunku do tych praktykowanych w mniejszych komorach i przykomórkach.

## Zakończenie

Omawiany w tej pracy kodeks stanowi bez wątpienia interesujący przyczynek do badań nad obiegiem dokumentów na terenie małopolskiej prowincji celnej w XVI w., obrazując do pewnego stopnia praktyki związane z archiwizacją materiałów w obrębie samej komory. Ze względu na mocno niejednorodny dobór dokumentów, które ostatecznie weszły w skład kodeksu, nie można na jego podstawie podjąć się statystycznego oszacowania liczby i jakości materiałów wpływających do kancelarii krakowskiej komory celnej. Biorąc pod uwagę silną indywidualizację w doborze dokumentów, można jednocześnie przypuszczać, że zawarte w tym źródle materiały dotyczyły najbardziej istotnych wydarzeń związanych z codzienną pracą komory. Również opisane wyżej przypadki rozbieżności pomiędzy treścią analizowanego kopiariusza a współczesnym wyobrażeniem o kształcie i funkcjonowaniu nowożytnego systemu celnego każą zwrócić uwagę na ist-

---

<sup>59</sup> Oprócz opisanego łączenia ceł królewskich z podatkami sejmowymi w niektórych miejscowościach, stanowiących szczególnie ważne węzły komunikacyjne, okoliczni urzędnicy, a nawet inne miasta, pozyskiwali prawo do pobierania swoich opłat. Prowadziło to do dość kuriozalnych sytuacji, za przykład można tu podać Ropczyce, gdzie ok. 1565 r. pobierano ponad dziesięć różnych opłat, *ibidem*, s. 38–42, 44.

<sup>60</sup> Zob. np. AGAD, Metryka Koronna, sygn. 1/4/0/1/MK 21, k. 104v–105.

<sup>61</sup> AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, ASK 1, sygn. 1/7/0/1/257, k. 24–25.

nienie pewnych istotnych różnic pomiędzy dokumentami (lub praktykami) obowiązującymi na centralnym szczeblu a aktami prawnymi cyrkulującymi i mającymi zastosowanie na szczeblu lokalnym. Z pewnością dalsza kwerenda pozwoli uszczegółowić przedstawione w tej pracy wnioski i w większym stopniu określić zasady funkcjonowania krakowskiej komory.

## ANEKS

Omawiany w tej pracy kodeks zawiera wśród (będących wytworami różnych kancelarii) typowych dokumentów regulujących pobieranie ceł dwa, co do których można z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że zostały stworzone bezpośrednio w komorze w Krakowie i stanowią ciekawy przyczynek do badań nad codziennością urzędników skarbowych końca XVI w. Obydwa dokumenty dotyczą sprawy organizacji w Bieżanowie dodatkowej kontroli nad przebywającymi tam kupcami zajmującymi się handlem wołami. Pierwszy z nich jest poleceniem wydanym przez Lorenca (Wawrzyńca) Justimontiego<sup>62</sup> niejakiemu Piotrkowi, zaś drugi (przypuszczalnie) powstała z tego powodu „kartka”, która umieszczona została na drzwiach karczmy w rzeczonym Bieżanowie. Trudno oczywiście przypuszczać, że działania te przyniosły jakiś większy skutek<sup>63</sup>, jednak wzmiankowane materiały musiały mieć dla autora kodeksu wyjątkowe znaczenie, skoro zdecydował się je umieścić pomiędzy królewskimi pismami. Edycję tych dokumentów oparto na zasadach

---

<sup>62</sup> Sam Justimonti nie był raczej związany z poborem ceł (zob. Stanisława Pańków, *Wawrzyniec Justimonti*, [w:] PSB t. 11, Warszawa 1964–1965, s. 348–349), więc zapewne czynnikiem, który wiązał go ograniczaniem przemytu na terenie Bieżanowa, były jego dzierżawy lub inna forma administracji nad tymi terenami (sam Bieżanów należał wówczas do dóbr krakowskiej kapituły katedralnej).

<sup>63</sup> Podstawowym pytaniem jest przede wszystkim to, jaki był stopień piśmienności ówczesnych „wołowców”. Szymon Kazusek (*Żydzi w handlu Krakowa w połowie XVII wieku*, Kraków 2005, s. 42) przytacza sprawę bliżej nieokreślonego Hycza, który to – prowadząc woły należące do burgrabiego przemyskiego – został pociągnięty przed sąd grodzki za próbę przemytu (choć zwierzęta, które prowadził, były zwolnione z wszelkich opłat), a to przez fakt, że – jako osoba niepiśmienna – nie przeczytał, że w kwiecie mu wystawionym znalazła się wzmianka o tym, że od wołów przezeń prowadzonych jest zobowiązany uiścić wszelkie cła. Warto tu także przypomnieć dokument Zygmunta III z 1629 r. (*Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, wyd. Franciszek Piekosiński, t. 2, z. 1: (1587–1696), Kraków 1890, nr 963), który świadczy o aktualności opisanego problemu w 40 lat po wydaniu przytoczonych niżej listów. Król zakazuje w nim kupcom trudniącym się handlem wołami, w wypadku jeśli zdecydują się oni na wybranie szlaku wiodącego przez Kraków, omijania miasta celem uniknięcia opłat celnych.

zapropomowanych przez Kazimierza Lepszego<sup>64</sup> – dokonano uwspółcześnienia ich warstwy językowej zgodnie z zasadami przewidzianymi w Instrukcji z zastosowaniem współczesnej ortografii i interpunkcji.

Kraków, 29 marca 1592 r.

Lorenc (Wawrzyniec) Justimonti poleca słudze swojemu Piotrkowi, aby umożliwił wysłannikowi krakowskiej komory trzymanie straży na szlaku handlowym w Biezanowie.

Kop. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 183, k. 92, tytuł: Kopia listu pana Lorenca Justimontego do sługi swego, aby była straż w Biezanowie [ze] strony bydła.

Wzmianka w literaturze: Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Nar[odowego] im. Ossolińskich, s. 416.

Piotrku, jest wola Króla Jego Mości i rozkazanie, aby w Biezanowie<sup>65</sup> była straż od Jego Mości pana celnika<sup>66</sup>. [Celnicy], którzy tam przyjadą dojrzyć [mają] tych kupców, którzy woły kupują i gdzie indziej wyprowadzają na Dobczyce na Kęty i na inną drogę ku [67] i do Śląska nie zapłacając cła według powinności. Przeto tę straż ma [celnik] mieć wszędzie, gdzie się jemu będzie podobało. Pokój i mieszkanie i kiedy by potrzebowali pomocy przeciwko tym, którzy by cła królewskiego płacić nie chcieli, pomoc dać masz i ratunek do wszelakiej potrzeby ich gdzie by ciebie o to zandali i tobie rozkazanie, abyś inaczej nie czynił. Datum Cracoviae w świętęcną niedzielę [29 marca] 1592 r.

Lorenc Justimonti

b.m.d.w, najpewniej Kraków, około 1592 r.

Stanisław Kuczkowski informuje kupców przebywających aktualnie w karczmie w Biezanowie, że zobowiązani są do płacenia cła od bydła pod groźbą utraty tegoż bydła.

Kop. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 183, k. 92, tytuł: Kopia listu który jest przylepiony w karczmie na wrociech biezanowskiej, tam gdzie wołowcy zwykli zawsze bywać.

Wzmianka w literaturze: Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Nar[owego] im. Ossolińskich, s. 416.

---

<sup>64</sup> Kazimierz Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953, przedruk w: Janusz Tandecki, Krzysztof Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, s. 359–384.

<sup>65</sup> Biezanów, wieś położona ok. 10 km na południowy wschód od Krakowa, własność krakowskiej kapituły katedralnej.

<sup>66</sup> Tj. Stanisława Kuczковского, będącego wówczas arendarzem ceł małopolskich.

<sup>67</sup> Tu pozostawiono miejsce na wpisanie jednego słowa.

Niech będzie wiadomo każdemu, jakiegokolwiek stanu i kondycji by był: żeby żaden nie miał wołów albo inszego bydła [które] by tu w Bieżanowie stargował albo kupił, stąd je ruszyć bądź ku Krakowowi, bądź w inszą stronę bez opowiedzenia się na cle Króla Jego Mości na komorze krakowskiej. A kto by się inaczej [m]imo to ważył tedy będą brać każdemu takowe bydło jako własną przemytę<sup>68</sup> do skarbu Króla Jego Mości.

Na własne rozkazy Jego Mości pana Stanisława Kuczkowskiego z Kuczkowa celnika koronnego.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła rękopiśmienne

#### Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Skarbu Koronnego, ASK 1, sygn. 1/7/0/1/68; 1/7/0/1/196; 1/7/0/1/219; 1/7/0/1/227; 1/7/0/1/257; 1/7/0/1/268; 1/7/0/1/278; 1/7/0/1/391; ASK III, sygn. 1/7/0/5/5; ASK IV, Księgi rekognicji, sygn. 1/7/0/6/4; 1/7/0/6/5; ASK LVI, sygn. 1/7/0/11/192, 1/7/0/11/318.

Metryka Koronna, sygn. 1/4/0/1/MK 21; 1/4/0/1/MK 36; 1/4/0/1/MK 89; 1/4/0/1/MK 91; 1/4/0/1/Lustracje dz. XVIII/18; 1/4/0/1/MK 137.

Prokuratoria Generalna Królestwa Polskiego, sygn. 1/218/0/-/21.

Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 1/2/0/-/91; 1/2/0/-/556; 1/2/0/-/560; 1/2/0/-/561; 1/2/0/-/587; 1/2/0/-/588; 1/2/0/-/589; 1/2/0/-/863; 1/2/0/-/3295; 1/2/0/-/3707; 1/2/0/-/3708; 1/2/0/-/3709; 1/2/0/-/3785; 1/2/0/-/3942.

#### Archiwum Narodowe w Krakowie

Zbiór Rusieckich, sygn. 29/683/0/-/293.

#### Archiwum Państwowe w Poznaniu

Księgi wielkopolskich komór celnych, sygn. 53/46/0/-/Księgi wkp. komór celnych C.13.

#### Archiwum Państwowe w Toruniu

Akta miasta Torunia 2, sygn. 69/1/0/2/I-10a.

#### Biblioteka Jagiellońska

Cimelium sygn. 8221.

Rkps 2481.

#### Biblioteka Narodowa

Rkps akc. 14163.

#### Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

Rkps 183.

---

<sup>68</sup> Zgodnie z przyjętą wówczas praktyką, wszystkie skonfiskowane przez celnika dobra były sprzedawane, zaś środki uzyskane w ten sposób zasilają kasę celną, *Księgi celne...*, s. 318–323; *Volumina Constitutionum*, t. 2, vol. 1, s. 168–169.

### Źródła drukowane

- Cikowski Stanisław: *W sprawach celnych odpis ie[gl]o m. pana Stanisława Cikowskiego z Woyslawic, podkomorzego generalnego woiewodztwa krakowskiego, czorsztyńskiego, babimostockiego etc. starosty, administratora cel koronnych z strony fortelów kupieckich, szkodliwych Skarbowi K.J.M. y Koronie*. Kraków 1602.
- Corpus iuris Polonici. Sectionis I, Privilegia, statuta, constitutiones, edicta, decreta, mandata Regnum Poloniae spectantia comprehendentis. Vol. 3, Annos 1506-1522 continens*. Wyd. Oswald Balzer. Cracoviae: Nakładem Akademii Umiejętności, 1906.
- Instruktarz Celny, Na Szczęśliwey Koronaciey Najaśnieyszego Króla Iego-Mosci Jana III. Ad Acta Castrensia Cracoviensis Podany, y osobliwa Konstytucya na Seymie Coronationis Approbowany Anno 1676*. [b.m.w.], post 1704.
- Jasachy gminy Ormian lwowskich za lata 1598-1638*. Oprac. Krzysztof Stopka. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2020.
- Księga kryminalna miasta Krakowa z lat 1589-1604*. Wyd. Waław Uruszczak, Maciej Mikula, Krzysztof Fokt, Anna Karabowicz. Kraków: Societas Vistulana, 2016.
- Księgi celne Korony z drugiej połowy XVI wieku*. Wyd. Szymon Kazusek. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, 2017.
- Lustracja cel i myt małopolskich z 1565 roku*. Wyd. Bożena Wyrozumska. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2019.
- Lustracja województwa krakowskiego 1564, cz. 2*. Wyd. Jan Małeki. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1964.
- Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507-1795)*. T. 2, z. 1: (1587-1696). Wyd. Franciszek Piekosiński. Kraków: Nakładem Akademii Umiejętności, 1890.
- Привілеї міста Львова (XIV-XVIII ст.)*. Wyd. Мирон Капраль. Львів: Документальна скарбниця Львова, 2010 (*Privilei міста L'vova (XIV-XVIII st.)*). Vid. Miron Kapral'. L'viv: Dokumental'na skarbnicâ L'vova, 2010).
- Привілеї національних громад міста Львова XIV-XVIII ст.* Wyd. Мирон Капраль. Львів: Документальна скарбниця Львова, 2000 (*Privilei nacional'nih громад міста L'vova XIV-XVIII st.*). Vid. Miron Kapral'. L'viv: Dokumental'na skarbnicâ L'vova, 2000).
- Volumina Constitutionum*. T. 2: 1550-1609, vol. 1: 1550-1585. Wyd. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Waław Uruszczak, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2005.
- Volumina Constitutionum*. T. 2: 1550-1609, vol. 2: 1587-1609. Wyd. Stanisław Grodziski. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2008.

### Opracowania

- Baławan Majer: *Dzieje Żydów w Krakowie i na Kazimierzu, 1304-1868*. Kraków: „Nadzieja” Towarzystwo ku Wspieraniu Chorej Młodzieży Żydowskiej Szkół Średnich i Wyższych w Krakowie, 1912.
- Bartoszewicz Agnieszka: *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2012.
- Baszanowski Jan: *Powołowszczyzna (XVI-XVII wiek)*. „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” 1972, Historia, t. 1, s. 25-38.

- Baszanowski Jan: *Z dziejów handlu polskiego w XVI–XVIII w. Handel wołami*. Gdańsk: Ossolineum, 1977.
- Bołdyrew Aleksander: *Hodowla i handel końmi w Polsce XVI w.* „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2009, t. 69, s. 31–90.
- Boniecki Adam: *Herbarz polski*. T. 13, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*. Warszawa 1909.
- Cytowska Maria: *Bibliografia druków urzędowych XVI wieku*. Wrocław: Ossolineum, 1961.
- Drozdek Adam: *Cło w czasach panowania Piastów*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, t. 15, z. 1, s. 33–47.
- Filipczak-Kocur Anna: *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty, ustawy, realizacja*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2023.
- Katalog rękopisów Biblioteki Zakładu Nar[odowego] im. Ossolińskich*, t. 1. Wyd. Wojciech Kętrzyński. Lwów 1881.
- Kazusek Szymon: *Żydzi w handlu w Krakowie w połowie XVII wieku*. Kraków: Societas Vistulana, 2005.
- Komoróczy György: *Uwagi na temat wywozu węgierskich win do Polski w XVI–XVIII w.*, „Rocznik Lubelski” 1960, t. 3, s. 86–106.
- Kowalska Halina: *Jacek (Hiacynt) Młodziejowski*. W: PSB, t. 21. Warszawa 1976, s. 432–435.
- Kutrzeba Stanisław: *Finanse Krakowa w wiekach średnich*. Kraków: nakładem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1899.
- Kutrzeba Stanisław: *Taryfy celne i polityka celna w Polsce od XIII do XV wieku I*. „Ekonomista” 1902, t. 2, z. 2, s. 189–213.
- Kutrzeba Stanisław: *Taryfy celne i polityka celna w Polsce od XIII do XV wieku II*. „Ekonomista” 1902, t. 3, z. 3, s. 30–45.
- Lepszy Kazimierz: *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*. Wrocław 1953. Przedruk w: Janusz Tandecki, Krzysztof Kopiński: *Edytorstwo źródeł historycznych*. Warszawa 2014.
- Lepszy Kazimierz: *Jan Dulski*. W: PSB, t. 5. Warszawa 1939, s. 461–462.
- Leśniak Franciszek: *Rzemieślnicy i kupcy w Krośnie (XVI – pierwsza połowa XVII wieku)*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, 1999.
- Marcinek Roman: *Rex vinorum. Z dziejów węgryzna w dawnej Polsce*. Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, 2015.
- Mikuła Maciej: *Prawodawstwo króla i sejmu dla małopolskich miast królewskich (1386–1572)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2014.
- Molenda Danuta: *Polski ołów na rynkach Europy Środkowej w XIII–XVII wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, 2001.
- Noga Zdzisław: *Budżet miasta Krakowa na przełomie XVI i XVII w.* „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2010, t. 70, s. 89–99.
- Noga Zdzisław: *Gospodarka finansowa miasta Krakowa w XVI wieku*. W: *Życie gospodarcze Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*. Między Zachodem a Wschodem 4. Red. Jacek Wijaczka. Toruń: Adam Marszałek, 2007, s. 68–80.
- Obuchowska-Pysiowa Honorata: *Udział Krakowa w handlu zagranicznym Rzeczypospolitej w pierwszych latach XVII wieku*. Wrocław: Ossolineum, 1981.

- Pałucki Władysław: *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*. Wrocław: Ossolineum, 1974.
- Pańków Stanisława: *Wawrzyniec Justimonti*. W: PSB, t. 11. Warszawa 1964–1965, s. 348–349.
- Pawiński Adolf: *Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego*. Warszawa: Księgarnia Gebethner i Wolff, 1881.
- Popioł-Szymańska Aleksandra: *Poglądy monetarne w Polsce od XV do XVIII wieku*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 1978.
- Rybarski Roman: *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. 1. Poznań: Nakładem Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, 1928.
- Uruski Seweryn: *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 8. Warszawa 1911.
- Walkowicz Mikołaj: *Rekognicje celne jako źródło do dziejów Ormian kamienieckich w drugiej połowie XVI wieku*. „Lehahayer” 2023, t. 10, s. 13–56.
- Walkowicz Mikołaj: *Utopista czy reformator? Stanisław Cikowski i jego wizja reformy systemu celnego u progu XVII stulecia*. „Koło Historii” 2022, t. 27, s. 36–51.
- Weymann Stefan: *Cło i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*. Poznań: Nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 1938.
- Wojtowicz Jerzy: *Toruńskie przedsiębiorstwo handlowe Samuela Edwardsa w XVII wieku*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1953, t. 14, s. 203–241.

**AUTOR: Mikołaj Walkowicz** – student w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W swoich badaniach zajmuje się tematyką nowożytnej polityki gospodarczej na terenie Korony, ze szczególnym uwzględnieniem prawodawstwa handlowego; e-mail: [mikolaj.\\_walkowicz@student.uj.edu.pl](mailto:mikolaj._walkowicz@student.uj.edu.pl)

**AUTHOR: Mikołaj Walkowicz** – student at the Institute of History, Jagiellonian University. His research focuses on modern economic policy in the Crown, with particular emphasis on trade legislation; e-mail: [mikolaj.\\_walkowicz@student.uj.edu.pl](mailto:mikolaj._walkowicz@student.uj.edu.pl)